
PRZEGLĄD INFORMACJI PRACOWNICZYCH

LIPIEC 2010

NUMER 151

(06.06) Ponad 20 tys. członków NSZZ "Solidarność" wzięło udział w beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Kapelan "Solidarności" został beatyfikowany jako męczennik za wiarę. - Ks. Jerzy był uosobieniem tego, czym był Sierpień, czym była i jest „Solidarność”. Beatyfikacja kapelana „Solidarności” w przededniu 30. rocznicy Sierpnia’80 jest wielkim darem, dla Polski, dla Kościoła i dla „Solidarności”. Przede wszystkim dlatego, że daje szansę przypomnienia zwłaszcza młodemu pokoleniu, czym była i jest „Solidarność” - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Uroczystości beatyfikacyjne odbyły się na Placu Piłsudskiego. Przewodniczył im abp. Angelo Amato, prefekt Kongregacji ds. beatyfikacji i kanonizacji. Po nich, Traktem Królewskim procesja z relikwiami nowego beatyfikowanego przeszła do Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie.

(09.06) Około 70 związkowców wzięło udział w pikiecie pod supermarketem Kaufland we Wrocławiu. Przedstawiciele „Solidarności” w imieniu pracowników firmy Kaufland zwracali uwagę klientów na trudną sytuację zatrudnionych w tej sieci handlowej. Tysiące pracowników pracuje od niedzieli do niedzieli z umową na czas określony. Utrudnia się im założenie organizacji związkowej i z tego powodu pracownicy nie mają żadnego wpływu na warunki pracy, nie mogą też negocjować płac. O tym że tak być nie musi przekonywała Grażyna Wyczyńska, przewodnicząca MOZ przy sieci real. Także zastępca przewodniczącego dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso zapewniał, że Związek nie zapomni o pracownikach, którym odmawia się prawa do założenia własnej organizacji. Została odczytana petycja jaką przed rozpoczęciem akcji przekazano dyrektorowi supermarketu. Związkowcy domagali się w niej m.in. zapewnienia pracownikom godziwych warunków wykonywania pracy.

(15.06) Pod Urzędami Wojewódzkimi i pod gmachem Ministerstwa Edukacji Narodowej odbyły się organizowane przez NSZZ „Solidarność” pikiety i inne formy protestu przeciwko niekorzystnym projektom zmian w oświacie. Ministrowi Edukacji Narodowej i Wojewodom wręczono petycja do Rządu z żądaniem podjęcia do 30 czerwca br. dwustronnych rozmów MEN - NSZZ „S” na temat 21 postulatów dla Naprawy Polskiej Oświaty. NSZZ „S” domaga się m.in.:

- odstąpienia od planów likwidacji lub niekorzystnych zmian w Karcie Nauczyciela,
- rzeczywistego dialogu z MEN w sprawach oświatowych,
- odstąpienia od obowiązkowych, niepłatnych godzin pracy nauczycieli,
- zagwarantowania równych praw pracowniczych wszystkim nauczycielom,
- odstąpienia od ostatnich propozycji niekorzystnych zmian w szkolnictwie specjalnym.

(17.06) We Wrocławiu odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ „Solidarność” i Kaufland Polska Markety sp. z o.o., na którym omówiono postulaty zgłoszone przez pracowników. Pracodawca poinformował o zasadach tworzenia i funkcjonowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz zgodził się na udział przedstawiciela związku w pracach komisji socjalnej. Przedstawiciele Kauflanda poinformowali zakładową organizację związkową, że pracownicy sprzedażą otrzymają dwie zaplanowane podwyżki – w lipcu br. i styczniu 2011 r. Kaufland zapewnił również, że wszystkie uchybienia związane z bezpieczeństwem pracy będą usunięte.

Przedstawiciele pracodawcy zapewnili, że szanują prawo pracowników do organizowania się w związek zawodowy a także wyrazili zgodę na informowanie nowych pracowników poprzez przedstawiciela Związku o istnieniu i funkcjonowaniu związku w Kauflandzie. Związkowcy i strona pracodawcy umówili się na następne spotkanie, 23 lipca br. Pracownicy w Kauflandzie organizują się od kilku miesięcy. W maju powstała organizacja zakładowa, która przedstawiła pracodawcy postulaty pracowników, m.in.: podwyżki wynagrodzeń, poprawy warunków pracy i zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony. Dzięki wspólnym akcjom Regionów i Sekretariatu Branżowego Pracowników Handlu, Banków i Ubezpieczeń takim jak: przekazanie petycji przez przedstawicieli regionów, rozdawanie ulotek, pikiety przed sklepami we Wrocławiu i Rudzie Śląskiej udało się skłonić pracodawcę do dialogu.

(23.06) „Solidarność” w Fiacie nie zgadza się na wprowadzenie w tyskiej fabryce kolejnych rozwiązań z tzw. ustawy antykrzysowej. - Szefowie zakładu chcą wprowadzić elastyczny czas pracy i wydłużony okres rozliczeniowy. Te rozwiązania biją pracowników po kieszeni, bo ludzie tracą pieniądze za nadgodziny i za pracę w soboty. W dodatku oznacza to też, że w zależności od widzimisię pracodawcy mogą pracować raz cztery godzinny dziennie, innym razem 12 godzin, bez żadnej dodatkowej gratyfikacji – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca Solidarności w Fiat Auto Poland. - W sytuacji, gdy po wielu miesiącach wytężonej pracy ludzie zamiast nagrody otrzymują karę, przestają wierzyć w jakiegokolwiek zapewnienia dyrekcji. I zarówno kierownictwu fabryki jak i związkowi trudno będzie przekonać załogę do konieczności wprowadzenia elastycznego czasu pracy i wydłużonego okresu rozliczeniowego – podkreśla szefowa Solidarności w FAP. Zdaniem związkowców z "Solidarności" ograniczenie uprawnień pracowników we włoskich fabrykach należących do koncernu Fiata odbije się również na polskich pracownikach koncernu. - Różnica jest taka, że włoskich fabrykach stosuje się metodę marchewki - w zamian za zgodę na to ograniczenie koncern obiecał związkowi produkcję nowej generacji Panddy. W Polsce zastosowano metodę kija. Chcąc uzyskać zgodę związków na ograniczenie uprawnień pracowników, obcięto premie – podkreśla Stróżyk.

W tyskiej fabryce już jest stosowane jedno z rozwiązań ustawy antykrzysowej, które umożliwia pracodawcy wielokrotne podpisywanie z pracownikiem umów o pracę na czas określony. Zanim ustawa zaczęła obowiązywać, trzecia z kolei umowa o pracę musiała być umową na czas nieokreślony.

(23.06) Górnicy ze wszystkich central protestowali przed siedzibą Kompanii Węglowej przeciwko planom likwidacji kopalni Halemba-Wirek w Rudzie Śląskiej. Szef górniczej Solidarności Dominik Kolorz podkreślał podczas manifestacji, że obrona miejsc pracy w rudzkiej kopalni wymaga współdziałania wszystkich związków. - Ostatnie lata potwierdziły, że tylko wspólne działania organizacji związkowych przynoszą pozytywny skutek. Już od kilku lat nie ma podziału między organizacjami związkowymi działającymi w górnictwie - mówił Kolorz. Związkowcy zgodnie stwierdzili, że nie zgodzą się na zamknięcie kopalni zatrudniającej 4,7 tysiąca osób. Fatalne wyniki finansowe Halemba-Wirka (w zeszłym roku kopalnia przyniosła 323 mln zł straty) są – zdaniem protestujących – skutkiem złego zarządzania i braku niezbędnych inwestycji. Demonstranci przekazali władzom Kompanii Węglowej plan ratunkowy dla Halemba, który ma poprawić sytuację finansową kopalni przy jednoczesnym zachowaniu ilości miejsc pracy.

(23.06) Podczas posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wiele uwagi poświęcono pracy nad unijną strategią gospodarczą 2020, która ma zastąpić strategię lizbońską. Europejska Konfederacja Związków Zawodowych wraz z pracodawcami na poziomie europejskim przyjęły stanowisko, które mówi, że dla świata strategia ta jest niewystarczająca. Wiele pomysłów przepisano z niezrealizowanej strategii lizbońskiej. Jan Mosiński, przewodniczący Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ "S" stwierdził, że w nowej strategii jest jeszcze więcej deregulacji rynku, a mniej ochrony pracowników. – Lizbona poniosła totalne fiasko. Miało być 3 proc. PKB przekazywane na innowacje, a w Polsce to 0,6 proc. Te cele to pobożne życzenia, o ile tę strategię tworzyli ludzie wierzący – przekonywał Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego. Janusz Śniadek mówił, że zespoły „Solidarności” muszą nad strategią pracować. – Co byśmy nie mówili, to „urządzenie” o nazwie Unia Europejska tak działa. Produkuje takie dokumenty. A my musimy na to reagować. - podkreślił Śniadek. Kazimierz Grajcarek, szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki mówił o niekorzystnym wyroku Sądu Najwyższego w sprawie pakietów prywatyzacyjnych w elektrowni Połaniec. Ale sprawa dotyczy nie tylko tej branży. – Na razie nie ma jeszcze uzasadnienia, ale mogę już powiedzieć, że wyrok sądu sprowadził pakiety prywatyzacyjne do roli kawałka papieru. To nie jest źródło prawa – ostrzegął Grajcarek.

Krzysztof Zgoda, szef Działu Rozwoju Związku, przedstawił ostatnie działania. Mówił o wyemitowanych w telewizji spotach reklamowych akcji „Zorganizowani mają lepiej”. Podkreślał, że jest popularny wśród młodych ludzi, którzy oglądają go w serwisie Youtube. Być może pojawi się jeszcze w TV pod koniec sierpnia.

(24.06) Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych wystąpiła do Rady Ministrów z wnioskiem o zweryfikowanie obowiązujących kwot kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń pomocy społecznej. Po weryfikacji - kwoty kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń pomocy społecznej będą wynosiły:

- dla osoby samotnie gospodarującej – w wysokości nie przekraczającej 546 zł na osobę,
- dla osoby w rodzinie – w wysokości nie przekraczającej 415 zł na osobę.

Przed wnioskiem Trójstronnej Komisji do rządu zespół ds. budżetu wynagrodzeń i świadczeń socjalnych dokonał analizy poziomu minimum egzystencji obliczonego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych za 2009 r. w zestawieniu z kryteriami dochodowymi obowiązującymi aktualnie w ustawie o pomocy społecznej. Z analizy wynika, że obowiązujące kwoty kryterium dochodowego są niższe niż minimum egzystencji dla wszystkich typów rodzin.

- Teraz partnerzy społeczni czekają na reakcję rządu. W tym roku obchodzimy „Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym” dlatego uważamy, że rząd powinien pozytywnie rozpatrzyć nasz wniosek – powiedział Zbigniew Kruszyński, przedstawiciel NSZZ „Solidarność” w zespole ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych.

(28.06) Propozycja rządowa może pierwszy raz od kilku lat doprowadzić do zmniejszenia relacji minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Minister Pracy i Polityki Społecznej przedstawiła Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych propozycję minimalnego wynagrodzenia za pracę od dnia 1 stycznia 2011 r. w wysokości 1386 zł. - W roku 2009 relacja minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia wynosiła 41,1 proc. a w roku 2010 szacuje się, że relacja ta wyniesie 41,9 proc. Natomiast obecna rządowa propozycja płacy minimalnej (1386 zł) oznacza 40,7 proc. prognozowanego przez Ministerstwo Finansów przeciętnego wynagrodzenia w 2011 r. (3403 zł) – powiedział Zbigniew Kruszyński, przedstawiciel NSZZ „Solidarność” w zespole ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. – Rządowa propozycja na 2011 r. może doprowadzić do zmniejszenia relacji płacy minimalnej w stosunku do przeciętnej. Jest to sprzeczne z ustaleniami partnerów społecznych odnoszącymi się do wypracowania w minimalnym wynagrodzeniu mechanizmów osiągnięcia poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia - mówi Zbigniew Kruszyński. Zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, wysokość płacy minimalnej w 2011 roku nie może być niższa niż 1378,7 złotych. Oznacza to, że rząd proponuje tylko o około 7 złotych więcej.

NSZZ „Solidarność” w przyjętym stanowisku Komisji Krajowej z dnia 26 maja 2010 r. proponował wysokość minimalnego wynagrodzenia na poziomie 1500 zł. Taką wysokość proponowały także pozostałe związki (OPZZ i Forum) w TK.

(29.06) Według badań CBOS w czerwcu br. 38 proc. Polaków pozytywnie ocenia działalność NSZZ „Solidarność”. Jest to wzrost od poprzedniego majowego badania, aż o 9 proc. Ostatni raz taki wynik Związek miał blisko 13 lat temu. Systematyczny wzrost zaufania następuje od grudnia 2001 roku, gdy poparcie spadło do poziomu 12 proc., a oceny negatywne przekroczyły 70 proc. Wynik netto +12, a więc różnica między ocenami pozytywnymi i negatywnymi, sytuuje „Solidarność” zdecydowanie wyżej niż sejm (-23 proc.), senat (-10) czy rząd. W tym samym badaniu OPZZ dobrze oceniło 26 proc. badanych, a źle – 25 proc.